

Sygnatura akt VIII Ga 382/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie:SO Piotr Sałamaj

SR del. Jarosław Łazarski (spr.)

Protokolant: stażysta Kamila Tuszyńska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko J.W. (...) spółce akcyjnej w N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 30 lipca 2014 roku, sygnatura akt XI GC 264/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Piotr Sałamaj SSO Agnieszka Woźniak SSR del. Jarosław Łazarski

Sygn. akt: VIII Ga 382/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 listopada 2012 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) spółki akcyjnej w N. kwoty 43.207,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 37.968,87 zł od dnia 14 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.238,57 zł od dnia 17 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że między stronami zawarta została w dniu 7 października 2008 r. umowa o przyłączenie do sieci gazowej przedsiębiorstwa gazowniczego instalacji gazowej znajdującej się w zakładzie produkcyjnym pozwanej, położonym w N. przy u. 3 M. 26. Zaznaczyła, że w ramach umowy miała wykonać prace projektowe i budowlano – montażowe, zmierzające do wybudowania 940 m gazociągu, w zamian za opłatę za przyłączenie wstępnie określoną na kwotę 20.629 zł netto. Przyłączenie do sieci miało nastąpić do dnia 30 kwietnia 2010 r. Dodała, że w dniu 12 grudnia 2008 r. zawarta została przez strony kolejna umowa o przyłączenie do wymienionej sieci gazowej budynków hali produkcyjnej i doradztwa, położonych również w N., przy ul. (...). Wysokość opłaty z tytułu kolejnej umowy wstępnie została określona na kwotę 5.400 zł netto, a przyłączenie miało zostać wykonane do dnia 30 kwietnia 2010 r. Zaznaczyła, że podstawą zawarcia tych umów były

Warunki (...) Przyłączeń (...)). Dodała, że podstawą obliczenia ostatecznej opłaty był § 3 ust. 2 obu umów, a opłata ta miała zależeć od zgłoszonej mocy przyłączeniowej oraz rzeczywistej długości wykonanego przyłącza. Podniosła, że w trakcie wykonywania prac koniecznym stało się przeprowadzenie stosownych postępowań administracyjnych, zmierzających do ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego. Wskazała, że postanowieniem z dnia 7 grudnia 2009 r. Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad nie uzgodnił projektu decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego, a postanowienie to, mimo zaskarżenia, zostało utrzymane w mocy. Zaznaczyła, że wobec tego wystąpiła konieczność opracowania nowych Warunków (...) Przyłączeń, o czym pozwana została poinformowana i zobowiązana do zajęcia stanowiska w sprawie dalszej realizacji obu zadań na podstawie nowych (...). Dodała, że pozwana wyraziła pismem z dnia 28 czerwca 2010 r. zainteresowanie kontynuowaniem umowy. Wskazała, że pismem z dnia 8 lipca 2010 r. przedłożyła pozwanej dwie nowe umowy na podstawie zmienionych (...), w których termin przyłączenia do sieci gazowej został ustalony na dzień 31 maja 2011 r. Podniosła, że mimo wymiany licznej korespondencji, pozwana nie podpisała nowych umów, a dopiero w piśmie z dnia 30 marca 2011 r. oświadczyła, że akceptuje zmiany (...) oraz terminów zakończenia prac wynikających z projektów umów. Wskazała, że w oparciu o nowe umowy wykonała przyłącza i w dniach 6 lutego 2012 r. oraz 7 lutego 2012 r. dokonała ich odbioru. Ostateczne opłaty za przyłączenie zostały wyliczone na kwotę: 37.968,87 zł oraz 5.238,57 zł, a termin zapłaty w wystawionych fakturach VAT wyznaczono do dnia 13 i 16 kwietnia 2012 r. Wskazała, że pozwana nie uiściła wynagrodzenia za wykonanie umowy.

W skutecznie wniesionym w dniu 6 lutego 2012 roku sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym w dniu 8 stycznia 2013 roku, zaskarżonym w całości, podniosła zarzut utraty znaczenia gospodarczego świadczenia powoda wskutek jego zwłoki, wnosząc przy tym o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana przyznała, iż w dniach 7 października 2008 roku i 12 grudnia 2008 roku zawarła z powódką umowy o przyłączenie do sieci gazowej. Wskazała, że zgodnie z treścią umów, powódka winna była uzyskać wymagane uzgodnienia i pozwolenia administracyjnoprawne, a termin przyłączenia do sieci gazowej miał nastąpić w dniu 30 kwietnia 2010 r. Podniosła, że zwłoka powódki w wykonaniu zobowiązania wyniosła 645 dni, z uwagi na co przedmiotowe świadczenie utraciło znaczenie gospodarcze, gdyż wskutek zwłoki musiała ona zaniechać prowadzenia działalności gospodarczej. Zaznaczyła, że zgodnie z postanowieniami przedmiotowych umów, za każdy dzień opóźnienia powódki przysługuje jej prawo do naliczenia kary umownej w wysokości 0,5% wartości opłaty przyłączeniowej, a zatem jej wysokość wynosi 17.564 zł. Z ostrożności procesowej podniosła zarzut potrącenia, dokonując potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej. Podniosła, że z treści pisma z dnia 30 marca 2011 r. nie wynika akceptacja nowych terminów wykonania robót, a jedynie przyjęcie ich do wiadomości.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka wskazała, że kierowane przez pozwaną w toku współpracy pisma nie pozostawiły wątpliwości, iż żądała ona wykonania przyłączy gazowych mimo opóźnienia w ich realizacji. Dodała, że wykonawca wszedł na plac budowy w lutym 2011r. za zgodą i wiedzą pozwanej. Podniosła, że pozwana do dnia odbioru przyłączy nie odstąpiła od łączącej strony umowy, zatem zarzut utraty przez świadczenie powódki znaczenia gospodarczego jest nietrafny. Zaznaczyła, że wynikającym z umów obowiązkiem pozwanej było wybudowanie i zapewnienie technicznej sprawności instalacji gazowej, a pozwana tego rodzaju instalacji nie wybudowała i nie zgłosiła jej do napełnienia. Podniosła, że w związku z tym faktem miała prawo do przedłużenia terminu realizacji przyłącza, zgodnie z § 4 ust. 5 umów. Zaznaczyła, że opóźnienie w realizacji inwestycji, poza kwestiami zdobycia odpowiednich pozwoleń i zaniechaniem przez pozwaną realizacji jej zobowiązań, wynikało także ze zwlekania przez nią z akceptacją nowych umów. Dodała, że pozwana dotychczas ani nie obciążyła jej żadną karą umowną, ani nie ma podstaw, do takiego postępowania.

Postanowieniem z dnia 8 lipca 2013 r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie i podjął postępowanie z udziałem następcy prawnego powoda spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

W piśmie z dnia 27 lutego 2014 r. pozwana zakwestionowała zgłoszone roszczenie co do wysokości, wskazując iż powódka nie wyjaśniła, w jaki sposób tę wysokość wyliczyła. Zaznaczyła ponadto, że zwłoka w wykonaniu zobowiązania przez powódkę wynikała ze zbyt późnego złożenia przez nią wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego, a nadto z niefachowego i sprzecznego z normami prawa opracowania projektu przebiegu przyłącza instalacji. Wskazała, że pierwotne umowy między stronami nie doszły do skutku z uwagi na niewykonanie ich

w terminie, a nowe umowy nie zostały zawarte, w związku z czym roszczenie jest bezpodstawne. Zaznaczyła, że A. B., który podpisał oświadczenie z dnia 30 marca 2011 r., nie był upoważniony do składania w jej imieniu oświadczeń woli i nie miał prawa do reprezentowania spółki. Podniosła, że wobec niewykonania przez powódkę w terminie umowy, była zmuszona, celem rozpoczęcia działalności gospodarczej do wybudowania instalacji gazu propan butan. Dodała, że prowadząc działalność musiała kupować przedmiotowy gaz, który jest droższy niż gaz dostarczany przez powódkę, z tytułu czego poniosła szkodę w wysokości 864.375,30 zł, którą przedstawiła do potrącenia.

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2014 roku (XI GC 264/13) Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy zasądził od pozwanej J.W. (...) spółki akcyjnej z siedzibą w N. (poprzednio (...) spółki akcyjnej w N.) na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (poprzednio (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.) kwotę 43 208 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 37.968,87 zł od dnia 14 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, 5.238,57 zł od dnia 17 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty – uwzględniając tym samym powództwo w całości. W punkcie II wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 578 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok Sądu Rejonowego zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

(...) spółka z o.o. z siedzibą w P. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie m. in. wykonywania przyłączy do sieci gazowniczej. Aktualnym następcą prawnym spółki jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. (...) spółka akcyjna z siedzibą w N. również prowadziła działalność gospodarczą. Aktualnie spółka zmieniła firmę na J.W. (...) spółka akcyjna z siedzibą w N.. W dniu 5 czerwca 2008 roku oraz 26 listopada 2008 roku na wniosek (...) spółki akcyjnej w N. wydane zostały przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością warunki przyłączenia do sieci gazowej urządzeń i instalacji gazowych. W pierwszych warunkach przewidywana długość przyłącza wynosiła 30 metrów, a długość gazociągu 940 m. W drugich warunkach przewidywana długość przyłącza wynosiła również 30 metrów, podłączenie do gazociągu następować miało natomiast w tym samym miejscu co w pierwszych warunkach. Projektowany gazociąg miał zostać zlokalizowany w ulicach: 5 Marca, Dąbrowszczaków, 700-lecia, 3-go M. w N.. Wskazane dokumenty stanowiły podstawę do zawarcia dwóch umów o przyłączenie do sieci gazowej zawartych między (...) S.A. a (...) spółką z o.o. kolejno w dniu 7 października 2008 r. oraz 12 grudnia 2008 r. Przedmiotem pierwszej umowy było przyłączenie do sieci gazowej przedsiębiorstwa gazowniczego zakładu produkcyjnego (...) S.A. położonego w N. przy ul. (...). (...) spółka z o.o. zobowiązała się do wykonania projektu i budowy oraz montażu gazociągu i przyłącza oraz uzyskania uzgodnień i pozwolenia administracyjno – prawnego. Opłatę przyłączeniową (wynagrodzenie) określono wstępnie na kwotę 20.629 zł netto, a jej ostateczna wysokość miała być ustalona na podstawie zakresu rzeczowego realizacji przyłączenia i być obliczona na podstawie Taryfy obowiązującej w dniu podpisania umowy o przyłączenie (§ 2 pkt. 2 umowy). Przedmiotem zaś drugiej umowy było przyłączenie do sieci gazowej przedsiębiorstwa gazowniczego instalacji gazowej (...) S.A. usytuowanej w hali produkcyjnej oraz budynku doradztwa położonych w N. przy ul. (...). (...) spółka z o.o. zobowiązała się do wykonania projektu i budowy oraz montażu przyłącza oraz punktu redukcyjno – pomiarowego oraz uzyskania uzgodnień i pozwolenia administracyjno – prawnego. Opłatę przyłączeniową (wynagrodzenie) określono wstępnie na kwotę 5.400 zł netto, ale jej ostateczna wysokość miała być ustalona na podstawie zakresu rzeczowego realizacji przyłączenia i być obliczona na podstawie Taryfy obowiązującej w dniu podpisania umowy o przyłączenie (§ 2 pkt. 2 umowy). W obu w/w umowach (...) spółka z o.o. zobowiązała się do rozpoczęcia świadczenia od dnia 14 maja 2010 r. usługi dystrybucji gazu, a (...) S.A. zobowiązała się do odbioru od tego dnia określonych ilości gazu (§ 3 pkt 3 umów). W § 1 pkt. 3 obu umów postanowiono, że przyłączenie obiektów do sieci gazowniczej miało być zrealizowane do dnia 30 kwietnia 2010 r., przy czym niewykonanie przez (...) S.A. obowiązków wymienionych w § 3 pkt 2 powoduje przesunięcie terminu przyłączenia o taką ilość dni, o jaką (...) S.A. opóźnił się w wykonaniu opisanych obowiązków. W obu umowach w § 3 pkt 2 jako obowiązki (...) S.A. wskazano m. in.: wykonanie i zapewnienie technicznej sprawności instalacji gazowej przewidzianej do przyłączenia w terminie siedmiu dni przed datą przyłączenia potwierdzone protokołem z odbioru instalacji gazowej i przeprowadzonej głównej próby szczelności, czy zamontowanie na swój koszt w terminie jednego miesiąca przed terminem realizacji przyłączenia szafki gazowej o parametrach zgodnych z projektem technicznym oraz zapewnienia jej technicznej sprawności (choć ten drugi obowiązek został wskazany jedynie w umowie z dnia 5

czerwca 2008 r.). (...) spółka z o.o. miała prawo przedłużyć termin wykonania umów w przypadku niewykonania przez (...) S.A. ich obowiązków, wskazanych w § 3 pkt 2 umów (§ 4 pkt 5 umów).

Zawarte zostały w obu umowach klauzule przewidujące kary umowne na wypadek niedotrzymania przez którąkolwiek ze stron terminu rozpoczęcia świadczenia usługi dystrybucji lub poboru paliwa gazowego. Strona odpowiedzialna za opóźnienie miała zapłacić drugiej stronie karę umowną w wysokości 0,5 % opłaty przyłączeniowej, to jest wynagrodzenia za wykonanie umowy, za każdy dzień opóźnienia, łącznie jednak nie więcej niż 50 % tej opłaty (§ 4 pkt 1 umów). Nadto w opisanej sytuacji strona odpowiedzialna za niedotrzymanie obowiązku terminowego rozpoczęcia dystrybucji lub odbioru paliwa gazowego miała zapłacić drugiej stronie odszkodowanie obejmujące wszelkie udokumentowane koszty związane z realizacją umów. W tej sytuacji kara umowna podlegała zarachowaniu na poczet odszkodowania (§ 4 pkt 2 i 3 umów). Zgodnie z dalszymi postanowieniami umownymi każda ze stron uprawniona była do odstąpienia od obu umów z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania przez drugą stronę jej istotnych zobowiązań związanych w szczególności z terminowym wykonaniem zobowiązania, to jest przyłączenia do sieci gazowej do dnia 30 kwietnia 2010 r. (§ 4 pkt 4 umów). Ponadto przewidziano możliwość zgodnego przedłużenia terminu realizacji umowy, w przypadkach niezależnego od stron opóźnienia w uzyskaniu pozwoleń administracyjno-prawnych (§ 4 pkt 6 umów). Wszelkie zmiany obu zawartych między stronami niniejszego postępowania umów wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że powódka przystąpiła do realizacji umów i wyłoniła wykonawcę mającego zrealizować inwestycję. Następnie w dniu 12 października 2009 r. wszczęte zostało postępowanie administracyjne zmierzające do uzyskania decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego. Zarząd Powiatu (...) postanowieniem z dnia 23 listopada 2009 r. uzgodnił przedłożony projekt decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego. Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad w postanowieniu z dnia 7 grudnia 2009 r., z uwagi na zbyt bliską odległość projektowanego gazociągu od jezdni, nie wyraził zgody na położenie gazociągu w pasie drogowym, w sposób jaki założyła powódka i nie uzgodnił przedstawionego projektu decyzji. Wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończył się utrzymaniem w mocy zaskarżonego postanowienia, postanowieniem z dnia 15 lutego 2010 r.

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika ponadto, że pismem z dnia 17 listopada 2009 r. (...) spółka z o.o. poinformowała (...) S.A., że z uwagi na niezakończenie w terminie postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego, może nastąpić konieczność zmiany terminu wykonania łączącej strony umowy. Następnie pismem z dnia 18 czerwca 2010 r. (...) spółka z o.o. poinformowała (...) S.A., że zostały określone nowe warunki przyłączenia do sieci gazowych i zwróciła się o pisemną informację, czy spółka dalej jest zainteresowana kontynuowaniem przedmiotu umowy z dnia 12 grudnia 2008 r. W odpowiedzi, pismem z dnia 28 czerwca 2010 r. (...) S.A. wskazała, że jest zainteresowana kontynuowaniem realizacji przedmiotu umowy z dnia 12 grudnia 2008 r. Jednocześnie zaznaczyła, że pierwotny termin realizacji umowy upłynął w dniu 30 kwietnia 2010 r., co wymusiło na spółce instalację gazu propan butan, a to z kolei podrożyło koszty produkcji. Dodała, że projektowana zmiana trasy gazociągu i nowa lokalizacja punktu redukcyjno – pomiarowego wymuszają zmiany projektowe po stronie spółki, co spowoduje poniesienie przez nią kolejnych kosztów. Wniosła o pilne wznowienie działań i szybką budowę sieci gazowej.

Wraz z pismem z dnia 8 lipca 2010 r. (...) spółka z o.o. przesała spółce (...) S.A. projekty nowych umów na przyłączenie do sieci gazowej oraz warunki techniczne przyłączeń. Poprosiła o podpisanie umów. Jednocześnie wskazała, iż na podstawie tych umów do dnia 31 maja 2011 r. zaprojektuje i wybuduje przyłącza. Zaznaczyła, że po podpisaniu umów, dotychczasowe umowy zostaną uznane za rozwiązane za porozumieniem stron. W odpowiedzi, w piśmie z dnia 13 lipca 2010 r. (...) S.A. zaproponował, aby podłączenie gazu nastąpiło jeszcze w 2010 r. oraz aby (...) spółka z o.o. opracowała na własny koszt projekt wewnętrznej instalacji gazowej w (...) S.A. (...) spółka z o.o. zgodziła się zaprojektować aneks do projektu budowlanego dla (...) S.A.

Do dnia 24 lutego 2011 r. (...) spółka z o.o. uzyskała pozwolenie na budowę sieci gazowej. Mimo ponagleń, (...) S.A. nie podpisywała nowych umów na budowę przyłączy gazowych. W piśmie z dnia 16 marca 2011 r. oświadczyła, że dotychczasowe umowy są wiążące. W odpowiedzi (...) spółka z o.o. wskazała, że nowe umowy mają zmieniony w stosunku do umów dotychczas łączących strony zakres przedmiotu umowy i miejsce włączenia do czynnej sieci

gazowej, zwracając się z prośbą o podpisanie przesłanych umów. Pismem z dnia 30 marca 2011 r. (...) S.A. wskazała, iż akceptuje zmiany warunków przyłączenia do sieci gazowej związane ze zmianą trasy gazociągu raz wyznaczenia nowego punktu „granicy stron”. Zaznaczyła, że przyjmuje do wiadomości nowe warunki i terminy zakończenia prac zawarte w projektach nowych umów. Dodała jednak, że jej zdaniem podstawą realizacji inwestycji są już zawarte przez strony umowy. Pismo podpisał dyrektor zarządzający (...) S.A. A. B., który o wszystkim informował na bieżąco zarząd Spółki.

W dniach 6 i 7 lutego 2012 r. dokonane zostały odbiory techniczne przyłączy gazowych. W dniu 30 marca 2012 r. (...) spółka z o.o. wystawiła na rzecz (...) S.A. fakturę VAT na kwotę 37.968,87 zł z tytułu opłaty przyłączeniowej, płatną do dnia 13 kwietnia 2014 r. W dniu 2 kwietnia 2012 r. (...) spółka z o.o. wystawiła na rzecz (...) S.A. kolejną fakturę VAT na kwotę 5.238,57 zł z tytułu opłaty przyłączeniowej, płatną do dnia 16 kwietnia 2014 r.

Pismem z dnia 2 kwietnia 2012 r. (...) spółka z o.o. poinformowała (...) S.A. o zakończeniu realizacji inwestycji przyłączenia do sieci gazowej. Do pisma załączone były kalkulacje wyliczenia wysokości opłaty oraz faktury, które to w piśmie z dnia 24 kwietnia 2012 r. (...) S.A. zakwestionowała, jako mało czytelne.

Mimo dwukrotnego wezwania do dobrowolnej spłaty należności, pozwana nie uiściła wynagrodzenia należnego powódce, kwestionując sposób obliczenia jego wysokości.

Jak ustalił Sąd Rejonowy (...) S.A. nie wykonała wewnętrznej instalacji gazowej i nie zgłosiła własnej instalacji do napełnienia (...) spółka z o.o.

Ponadto Sąd Rejonowy wskazał także, że (...) S.A., w toku prac nad budową instalacji gazowej przez (...) spółkę z o.o., wybudowała alternatywną instalację zasilającą jej zakład, w postaci instalacji na butle gazowe z gazem propan butan. Koszt instalacji poniósł przedsiębiorca zajmujący się dostawą propan butanu w zamian za zaopatrywanie się u niego w paliwo. (...) S.A. prowadząc działalność korzystała z gazu propan butan. Gaz ten jest droższy do gazu ziemnego. Budowa tej instalacji była niezależna od przyłączenia do sieci gazowej.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione.

Jako podstawę prawną formułowanych przez powódkę żądań Sąd Rejonowy uznał postanowienia dwóch łączących strony umów o przyłączenie do sieci gazowej, wskazując, że umowy tego rodzaju są umowami nazwanymi, uregulowanymi w art. 7 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz. U. 2012 poz. 1059 ze zm.). W tym zakresie Sąd I instancji podkreślił, że wśród postanowień które tego typu umowa powinna określać, poza m. in. terminem realizacji przyłączenia i wysokością opłaty przyłączeniowej, zamieszcza się także przewidywany termin zawarcia umowy na dostarczanie paliw gazowych oraz ilość paliw bądź energii przewidzianej do odbioru. Wynika to z faktu, że sama umowa o przyłączenie do sieci gazowej dla obu stron ma jedynie charakter instrumentalny wobec umowy właściwej o odbiór paliwa gazowego (bądź energii), której zawarcie wymaga jednak uprzednio przeprowadzenia prawidłowego przyłączenia odbiorcy do sieci energetycznej. Z tego powodu przedmiotowe umowy obowiązkami w zakresie odpowiedniego przygotowania elementów instalacji obciążają obie strony umowy, albowiem to ostatecznie od obu stron umowy zależy, czy jej cel w postaci faktycznej możliwości prowadzenia przesyłu i odbioru paliwa gazowego, zostanie zrealizowany.

Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy uznał, że ciężar dowodu wynikający z art. 6 k.c. spoczywał na powódce, a co za tym idzie zobowiązana była ona do wykazania, że umowy, na podstawie których skonstruowane zostało niniejsze powództwo, faktycznie wiązały strony oraz że wykonała świadczenie, za które należy się jej wynagrodzenie w danej wysokości. W ocenie Sądu Rejonowego powódka sprostowała ciężącemu na niej obowiązkowi. Sąd I instancji zwrócił bowiem uwagę na fakt, że pozwana sama przyznała, że przedmiotowe umowy łączyły strony. Co prawda w piśmie procesowym z dnia 27 lutego 2014 r. pozwana przedstawiła stanowisko, wedle którego pierwotnie zawarte umowy nie doszły do skutku z uwagi na ich niewykonanie, co w jej ocenie miało świadczyć o bezpodstawności roszczenia, jednakże w ocenie Sadu Rejonowego przedstawione przez pozwaną stanowisko okazało się nieuzasadnione. Sąd Rejonowy w tym zakresie wskazał przede wszystkim, że nie ulega wątpliwości, iż sam fakt niewykonania umowy

przez jedną bądź obie strony nie prowadzi do ich wygaśnięcia, dopóki choćby konkludentnie strony umowy nie rozwiążą, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Jak wskazał Sąd I instancji, z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika, ażeby strony uzgodniły fakt rozwiązania zawartych umów, ani też żadna ze stron nie dokonała czynności prawnej, która niweczyłaby skutki ich zawarcia (np. żadna ze stron nie odstąpiła od umowy), tym bardziej, że jak wynika ze zgromadzonej w aktach niniejszego postępowania korespondencji prowadzonej między stronami wiosną 2011 r. (...) S.A. zawarte między stronami umowy uważała za obowiązujące (k. 40). Ostatecznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że wobec niepodpisania przez pozwaną nowych umów oraz niekwestionowania przez powódkę faktu obowiązywania umów dotychczasowych, należało przyjąć, że obie umowy obowiązywały i wiązały strony, które powinny wykonywać wynikające z tych umów zobowiązania. Sąd Rejonowy ponadto zaznaczył, że pierwotne umowy opiewały na nieco inny zakres zobowiązań po stronie powódki, niż zakres ostatecznie zrealizowany, albowiem w związku z brakiem akceptacji przez właściwe organy pierwotnego projektu przyłącza zaplanowanego przez powódkę, konieczne stało się jego przeprojektowanie i realizacja odmienna od tej, jaka była pierwotnie zakładana, co oznacza, że zasadnicze znaczenie w sprawie miało więc, czy między stronami doszło do zmiany pierwotnych umów w zakresie przedmiotu umowy (tj. co do rozmiaru robót i projektu przyłącza), czy też należałoby przyjąć, że wiążący charakter co do zakresu robót wynikał jedynie z umów z dnia 7 października i 12 grudnia 2008 r. Zdaniem Sądu Rejonowego na gruncie niniejszej sprawy przyjąć należało, że między stronami doszło do zaakceptowania zmienionego zakresu robót, wynikającego z konieczności zmiany warunków przyłączenia do sieci. Formułując w/w wniosek Sąd zwrócił uwagę, że w toku prowadzonej przez strony korespondencji dotyczącej dalszego obowiązywania umów, pozwana spółka wzywała powódkę do realizacji przedmiotu inwestycji wiedząc o tym, że jej realizacja w całości w zgodzie z pierwotnymi założeniami nie będzie możliwa. Tym samym pozwana, zdaniem Sądu, godziła się pośrednio na zmianę warunków przyłączenia do sieci i zmianę umów w zakresie sposobu realizacji przyłączy. Powyższe – jak zaznaczył Sąd Rejonowy - wynikało również z faktu, że pozwana w toku negocjacji dotyczących dalszej współpracy stron, uzyskała od powódki ustępstwo w postaci wykonania na jej koszt nowego projektu wewnętrznej instalacji gazowej, który – z uwagi na zmianę projektu przyłączy – wymagał zmian. Okoliczność ta nie tylko dowodzi porozumienia stron w zakresie dalszej realizacji umów, ale przede wszystkim zdaniem Sądu Rejonowego przekonuje, że pozwana godziła się na modyfikację w ramach umowy przedmiotu świadczenia powódki. Na skutek przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Rejonowy uznał także, że doszło do pisemnej zmiany umów w omawianym zakresie, na co wskazuje treść pisma z dnia 30 marca 2011 r. , w którym przedstawiciel pozwanej wskazał, że pozwana akceptuje zmiany warunków przyłączenia do sieci gazowej związane ze zmianą trasy gazociągu oraz wyznaczeniem nowego punktu „granicy strony”, wskazując jednocześnie, że nadal za podstawę realizacji inwestycji uważa już podpisane umowy. Sąd Rejonowy jednoznacznie stwierdził, że takie oświadczenie musi być więc poczytywane jako potwierdzające fakt związania stron dotychczasowymi umowami oraz wyrażające zgodę na ich zmianę w zakresie wynikającym ze zmiany warunków przyłączenia do sieci gazowej, tym bardziej, że spełniało ono zastrzeżony przez strony w § 6 pkt 2 obu umów rygor co do formy zmiany umowy, albowiem forma pisemna dla swojej ważności nie wymaga, aby podpisy stron znajdowały się na tym samym dokumencie, czy nawet nie wymaga, aby podpisany dokument obejmował treść umowy. Sąd Rejonowy zaznaczył także, że dla spełnienia przedmiotowego rygoru wystarczające jest, aby strona złożyła podpis pod oświadczeniem o akceptacji zmienionych warunków umowy. Powyższe okoliczności Sąd uznał za wystarczające dla uznania skutecznej zmiany wiążących je umów.

W tym miejscu Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zarzut strony pozwanej, wskazujący na brak legitymacji po stronie A. B. do reprezentowania spółki (...) S.A. w zakresie realizacji i zmiany przedmiotowych umów okazał się chybiony. Faktem jest – jak wskazał Sąd I instancji – co potwierdził także członek zarządu pozwanej A. K., że A. B. był jedynie pracownikiem spółki, nie był członkiem jej zarządu ani osobą w inny sposób upoważnioną do jej reprezentacji z wykazaniem tego umocowania w KRS-ie. W tym zakresie jednak Sąd Rejonowy zaznaczył, że brak tego rodzaju umocowania w organach spółki nie wyklucza przecież udzielenia danej osobie, przez właściwe organy, pełnomocnictwa do działania w imieniu spółki w określonym zakresie, tym bardziej, że w toku prowadzonych przez strony negocjacji co do dalszego trwania umowy, powódka zawsze otrzymywała od pozwanej stanowisko opatrzone podpisem A. B., który sam zeznał, że w czasie kiedy był dyrektorem w pozwanej spółce, miał od zarządu pełnomocnictwo do bieżącego zarządzania zakładem usytuowanym w N. i w ramach bieżących spraw był upoważniony do reprezentowania spółki w zakresie przygotowania i produkcji oleju, skupu rzepaku a także zapewniania dostaw gazu

do zakładu. Powyższe w ocenie Sądu Rejonowego przesądziło za uznaniem, że A. B. jako dyrektor zakładu, do którego doprowadzone miało zostać przyłącze, był upoważniony do prowadzenia bieżących spraw zakładu i do prowadzenia z powódką negocjacji co do dalszej współpracy i trudno tym samym kwestionować jego legitymację do podpisania w imieniu pozwanej oświadczeń na zgodę co do modyfikacji łączącej strony umowy o przyłącze.

Zdaniem Sądu Rejonowego także powódka dostatecznie wykazała wysokość dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia. Sąd I instancji zwrócił przede wszystkim uwagę, że pozwana, poza postawieniem zarzutu w tym zakresie, nie sformułowała żadnych uwag, które istotnie podważałyby sposób obliczenia przez powódkę opłaty przyłączeniowej, tym bardziej, że powódka, w przesłanej stronie przeciwnej kalkulacji opłaty końcowej, szczegółowo opisała sposób jej wyliczenia, podając jako podstawę wyliczenia Taryfę nr 1 Na Świadczenie Usług (...), w oparciu o którą, zgodnie z § 2 pkt 2 łączących strony umów, opłata miała zostać ustalona. Dodatkowo trzeba podkreślić, że strona powodowa, przysyłając pozwanej faktury VAT z tytułu opłaty przyłączeniowej, przesłała jej także kalkulacje tych opłat oraz protokołu odbioru technicznego przyłączy gazowych, które umożliwiały weryfikację przedstawionych kalkulacji pod kątem uwzględnionych w nich parametrów. Sąd Rejonowy zaznaczył przede wszystkim, że pozwana dokumentów tych nie kwestionowała. W tych okolicznościach, mając również na uwadze kwoty opłat zaakceptowane przez pozwaną w umowach Sąd Rejonowy uznał, że wysokość roszczenia została ustalona prawidłowo. Powyższe uwagi prowadziły do wniosku, że zgłoszone przez powódkę roszczenie jest zasadne.

Za niezasadne Sąd Rejonowy uznał także dalsze zarzuty przedstawione przez pozwaną. Sąd Rejonowy zaznaczył bowiem, że nie sposób przychylić się do zarzutu dot. utraty przez świadczenie spełnione przez powódkę znaczenia gospodarczego. Sąd w tym miejscu ponownie podkreślił, że to pozwana, w toku korespondencji z powódką, jeszcze wiosną 2011 r. domagała się wykonania jej zobowiązania, na co wskazują także zeznania świadka A. B.. Poza tym Sąd Rejonowy stwierdził, że nawet uznanie, iż świadczenie powódki utraciło dla pozwanej gospodarcze znaczenie, nie mogłoby prowadzić do oddalenia powództwa, albowiem tego rodzaju przesłanka mogłaby bowiem, ewentualnie zgodnie z art. 492 k.c., uprawniać pozwaną do odstąpienia od łączących strony umów, z którego to uprawnienia pozwana nie skorzystała. Ponadto w ocenie Sądu Rejonowego utrata znaczenia gospodarczego świadczenia, w przypadku nieskorzystania przez stronę uprawnioną z tytułu tego świadczenia z prawa do odstąpienia od umowy, nie może niwelować obowiązku tej strony do zapłaty wynagrodzenia za spełnione świadczenie. Z tych też względów zarzut pozwanej nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jak wskazał Sąd Rejonowy także twierdzenia pozwanej, że spełnienie świadczenia przez powódkę, wskutek zwłoki z jej strony, nastąpiło po terminie, co uprawniało stronę pozwaną do naliczenia kar umownych, nie mogło się ostać. W ocenie Sądu Rejonowego pozwanej nie przysługiwało prawo do naliczenia kar umownych zgodnie z umową, albowiem – jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w sprawie pozwana nie wykonała ciężącego na niej zgodnie z umową obowiązku w postaci wykonania i zapewnienia technicznej sprawności instalacji gazowej przewidzianej do przyłączenia. Sąd Rejonowy podkreślił także, że niewykonanie przez stronę pozwaną wewnętrznej instalacji gazowej, uniemożliwiało zawarcie umowy o sprzedaż gazu i czyniło umowy zawarte dotychczas przez strony ekonomicznie zbędnymi. W tych okolicznościach – Sąd Rejonowy przyjął, że pozwana nie wykazała, aby spełniła obowiązki wynikające z § 3 pkt 2 wiążących strony umów, a tym samym nie zaktualizowało się jej uprawnienie do naliczenia kary umownej, albowiem termin rozpoczęcia świadczenia przez powódkę usługi dystrybucji uległ przedłużeniu, na co pozwana w piśmie z dnia 30 marca 2011 r. wyraziła zgodę.

W ocenie Sadu Rejonowego także fakt powstania po stronie pozwanej szkody z tytułu nadpłaconych cen gazu i dokonane przez tę stronę potrącenie wyliczonej szkody z wierzytelnością powódki, nie zasługiwał na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy bowiem zwrócił uwagę, że nie można przyjąć, aby oświadczenie o potrąceniu zostało skutecznie złożone, albowiem stosowne oświadczenia zostało zawarte dopiero w piśmie procesowym z dnia 14 lutego 2014 r., które to pismo zostało sporządzone przez pełnomocnika strony pozwanej i nadane bezpośrednio pełnomocnikowi strony powodowej. Sąd zwrócił uwagę, że choć sama możliwość dokonywania potrącenia w toku procesu nie jest wyłączona, to trzeba pamiętać, że oświadczenie o potrąceniu jest oświadczeniem woli, a zatem dla oceny jego skuteczności stosuje się przepisy dotyczące składania oświadczeń woli, w tym przede wszystkim przepis art. 61 § 1 kc. Pozwana natomiast nie przedstawiła w sprawie dowodu doręczenia powódce

(jej zarządowi) oświadczenia woli o potrąceniu, a jedynie dowód doręczenia tego oświadczenia (wraz z pismem procesowym) pełnomocnikowi procesowemu powódki. Zatem w ocenie Sądu Rejonowego, przy uwzględnieniu stanowiska wyrażonego w judykaturze, że pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje co do zasady umocowania do złożenia oświadczenia o potrąceniu, czy też przyjmowania takiego oświadczenia, z uwagi na brak dowodu na to, aby strona powodowa osobiście z tym oświadczeniem się zapoznała, a więc aby oświadczenie o potrąceniu do niej dotarło, nie możliwe okazało się przyjęcie, że oświadczenie o potrąceniu zostało skutecznie złożone.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy uznał, że brak było podstaw do traktowania roszczenia zgłoszonego przez pozwaną jako szkody wynikłej z działań powódki, podkreślając przy tym, że samo wybudowanie instalacji gazu propan butan było planowane przez pozwaną, która zgodnie z zeznaniami A. B., chciała mieć zapewniony alternatywny sposób dostaw gazu. Natomiast – jak wskazał Sąd Rejonowy - niemożność wykonania we właściwym terminie przyłącza do instalacji gazu ziemnego nie wynikała z winy powódki., a była to konsekwencja czynnika zewnętrznego w postaci przedłużającego się postępowania administracyjnego oraz zachowania się pozwanej, która przez długi okres czasu (od 18 czerwca 2010 r. do 30 marca 2011 r.) zwlekała z zaakceptowaniem modyfikacji wiążących strony umów. Nadto Sąd Rejonowy nie dopatrzył się adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zwiększeniem kosztów działalności, zaistniałym po stronie pozwanej oraz działaniem powódki. Tym bardziej, że nawet przy założeniu dochowania pierwotnego terminu realizacji umowy przez powódkę, pozwana i tak nie mogłaby odbierać gazu ziemnego, albowiem nie wykonała koniecznej instalacji. Przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej powódki nie zostały więc spełnione.

Powyższe w ocenie Sadu Rejonowego przesądziło o uwzględnieniu powództwa w całości. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.p.c., zaś rozstrzygnięcie o kosztach zapadło na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Od powyższego orzeczenia apelację złożyła pozwana. Zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości wniosła na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

- art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż to na pozwanym spoczywał obowiązek sformułowania uwag, które „istotnie podważyłyby sposób obliczenia przez powódkę opłaty przyłączeniowej” z pominięciem fundamentalnej zasady onus probandi - ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne,
- art. 477 § 2 k.c. w zw. z art. 492 k.c poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące stwierdzeniem, iż utrata gospodarczego znaczenia świadczenia powoda uprawniałaby pozwanego wyłącznie do odstąpienia od umowy z pominięciem uprawnienia wierzyciela do nieprzyjęcia świadczenia dłużnika pozostającego w zwłoce i żądania naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania,

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 KPC poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, uchybieniu zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego polegające na wyprowadzeniu ze zgromadzonego materiału dowodowego następujących błędnych wniosków:

- przyjęcie, iż w piśmie z dnia 30 marca 2011 r. pomiędzy stronami doszło do pisemnej zmiany umów z pominięciem okoliczności, iż jak wynikało z zeznań świadka A. B. i Członka Zarządu Pozwanego N. K. - pracownik spółki (...) nie posiadał pełnomocnictwa do zaciągania zobowiązań finansowych w imieniu Pozwanego,
- pominięcie okoliczności, iż powód wielokrotnie zwracał się do pozwanego o jednoczesne podpisanie porozumienia rozwiązującego pierwotne umowy o przyłączenie do sieci gazowej i zawarcie nowych umów pod rygorem braku możliwości podjęcia działań związanych z dalszą realizacją zadania oraz braku podpisania przez strony nowych umów o wykonanie przyłączenia do sieci gazowej, skutkujących uznaniem, iż pierwotne umowy nie doszły do skutku wobec niezachowania przez Powoda terminów umownych,
- przyjęcie, iż powód wykazał roszczenie co do wysokości bez uwzględnienia, iż Powód wskazał jedynie podstawę wyliczeń w postaci Taryfy nr 1 Na Świadczenie Usług dystrybucji Paliw Gazowych, w oparciu o którą rzekomo obliczył wysokość roszczeń dochodzonych w postępowaniu,
- przyjęcie, iż do niewykonania pierwotnego zobowiązania doszło z przyczyn niezależnych od Powoda tj. przedłużających się postępowań administracyjnych z pominięciem okoliczności, iż nienależyte wykonanie umowy łączącej strony było zawinione przez powoda - postępowanie w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego polecającego na budowie sieci gazowej zostało wszczęte na wniosek powoda dopiero w dniu 12 października 2009 r., a zatem po upływie roku od zawarcia umów przez strony (7 października 2008 r. i 12 grudnia 2008 r.) i tuż przed upływem terminu wykonania prac (30 kwietnia 2010 r.); sieć gazowa zaprojektowana przez powoda nie mogła uzyskać akceptacji Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, ponieważ naruszała istniejącą nawierzchnię chodników, skarpe drogową oraz przewidywała bardzo małą (około 0,50 m) odległość od krawędzi jezdni drogi krajowej nr (...),
- przyjęcie, iż pełnomocnicy stron nie posiadali umocowania do złożenia oraz odebrania oświadczenia o potrąceniu.

W uzasadnieniu wywiedzionej apelacji pozwana wskazała, że wyrok Sądu Rejonowego nie odpowiada przepisom prawa. Odnoście zarzutu naruszenia art. 6 k.c. wskazała, że nieuzasadnionym było przerzucenie ciężaru dowodu na pozwaną, podczas gdy spoczywał on na powodzie. Podkreśliła, że powód w pozwie w zakresie określenia wysokości żądania pozwu lakonicznie wskazywał wskaźnik długości przyłącza i odwoływał się jedynie do Taryfy nr 1 Na Świadczenie Usług (...), w oparciu o którą rzekomo wyliczył wysokość roszczeń dochodzonych w postępowaniu. W oparciu o powyższe pozwana wskazała, że powyższy sposób formułowania żądania jest niewystarczający dla uznania jego zasadności. Przede wszystkim zwróciła uwagę, że wskazanie wyłącznie nieokreślonych mechanizmów obliczenia wysokości należności nie można uznać za wykazanie wysokości wynagrodzenia powoda. Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia art. 477 § 2 k.c. w zw. z art. 492 k.c. wskazała, że wbrew stanowisku przyjętemu przez Sąd Rejonowy utrata znaczenia gospodarczego dla świadczenia, zgodnie z w/w przepisami uprawnia nie tylko do odstąpienia od umowy, ale także do nieprzyjęcia świadczenia od dłużnika pozostającego w zwłoce i żądania naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Z kolei uzasadniając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazała, że Sąd wybiórczo zinterpretował zeznania świadka A. B.. Przede wszystkim Sąd pominął okoliczność, iż członek Zarządu Pozwanego N. K. oraz A. B. wprost zeznali, iż ten nie posiadał pełnomocnictwa w zakresie zaciągania zobowiązań finansowych i wszelkie tego typu decyzje podejmowane były wyłącznie przez Zarząd pozwanego. Podkreśliła, że świadek zeznał również, iż w zakresie przedmiotowych umów miał rozbieżne stanowisko niż Zarząd pozwanej spółki. Wymieniony świadek potwierdził prowadzenie korespondencji z powodem, ale jednocześnie zeznał, iż nie przypomina sobie czy stanowisko wyrażane w pismach było uzgodnione z Zarządem, a wyraził jedynie przypuszczenie, iż prawdopodobnie tak było. Powyższe zdaniem pozwanej jednoznacznie powinno prowadzić do uznania braku legitymacji A. B. w zakresie podpisania w imieniu pozwanego oświadczeń dotyczących zgody na modyfikację łączących strony umów. pozwana podkreśliła nadto, że uszło uwadze Sądu Rejonowego, iż postępowanie w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającego na budowie sieci gazowej zostało wszczęte na wniosek powoda dopiero w dniu 12 października 2009 r., a zatem po upływie roku od zawarcia umów przez strony (7 października 2008 r. i 12 grudnia 2008 r.) i tuż przed upływem terminu wykonania prac (30 kwietnia 2010 r.), co więcej sieć gazowa zaprojektowana przez powoda nie mogła uzyskać akceptacji Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad,

ponieważ naruszała istniejącą nawierzchnię chodników, skarpe drogową oraz przewidywała bardzo małą (około 0,50 m) odległość od krawędzi jezdni drogi krajowej nr (...). Powyższe zdaniem pozwanej powoduje, że sprzeczny z wynikami postępowania dowodowego jest zatem wniosek, iż przedłużenie realizacji umów wynikało z czynników niezależnych od stron tj. przedłużających się postępowań administracyjnych, skoro winę za powyższy stan rzeczy ponosił powód. Powyższe zdaniem pozwanej jednoznacznie uzasadnia skuteczność złożonego zarzutu potrącenia kary umownej w wysokości 17.564,00 zł oraz szkody w wysokości 864.375,30 zł, które winny zostać uwzględnione w niniejszym postępowaniu. Wskazała ponadto, że nie można również zgodzić się ze stwierdzeniem Sądu, iż treść pełnomocnictw procesowych pełnomocników stron nie obejmowała umocowań do złożenia oświadczenia o potrąceniu i do przyjęcia stosownych oświadczeń. Należy zwrócić uwagę, iż pełnomocnik pozwanego został umocowany do składania materialnoprawnych oświadczeń woli, w szczególności oświadczenia o potrąceniu wierzytelności. Z kolei z treści pełnomocnictwa załączonego do pozwu wynika, iż pełnomocnik powoda został umocowany do występowania w jego imieniu w sprawach pozostających w związku z działalnością powoda.

W odpowiedzi na złożoną przez pozwaną apelację, powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. Uzasadniając swoje żądanie wskazała, że nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, że przy wyrokowaniu doszło do naruszenia art. 6 k.c. Podkreśliła, że wstępna wysokość opłaty przyłączeniowej wynikała z łączących strony umów o przyłączenie do sieci gazowej, zaś ostateczna wysokość opłaty przyłączeniowej zgodnie z brzmieniem zawartych umów miała być ustalona w oparciu o rzeczywisty zakres rzeczowy realizowanych przyłączy gazowych i stawek wynikających z taryfy obowiązującej w dniu zawierania obu umów. Ostateczna wysokość opłaty przyłączeniowej wyliczona została szczegółowo przez powódkę dla obu zrealizowanych przyłączy gazowych i kalkulacja owa wraz z fakturami VAT doręczona została pozwanej. Stawki opłaty przyłączeniowej zawarte w Taryfie mają charakter opłat regulowanych zatwierdzanych przez Prezesa URE i co do zasady nie mogą być sporne, zaś faktyczny zakres rzeczowy zrealizowanych przyłączy nie był kwestionowany przez pozwaną. Zasadnie zatem w jej ocenie Sąd I instancji uznał, że to na pozwanej spoczywał ciężar sformułowania zarzutów, które podważyłyby sposób obliczenia przez powódkę opłaty przyłączeniowej dla obu zrealizowanych przyłączy gazu. Powódka podniosła także, że nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 477 § 2k.c. w zw. z art. 492 k.c. podkreślając, że pomimo oczywistego opóźnienia pozwana, wyraźnie żądała od Powódki zrealizowania przyłączy gazowych, a powódka czyniła wszystko, aby zminimalizować koszty pozwanej związane ze zmianą projektowanej trasy przyłącza gazowego i wykonała dla pozwanej projekt instalacji gazowej na swój koszt, dostosowując go do zmienionej trasy. Wskazała ponadto, że argument o utracie dla pozwanej gospodarczego znaczenia budowanych przyłączy gazowych, pozostaje w sprzeczności z oświadczeniami pozwanej, składanymi w toku inwestycji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez pozwaną okazała się niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, iż przy przyjętym w polskiej procedurze cywilnej modelu apelacji pełnej, sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, a przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry. Sąd drugiej instancji władny jest poczynić własne ustalenia faktyczne, a także przyjąć za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, uzupełniając je jedynie odmienną oceną materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpująco postępowanie dowodowe, a zebrany materiał dowodowy poddał wszechstronnej ocenie stosownie do treści art. 233 §1 k.p.c. Sąd Rejonowy, na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego poczynił także prawidłowe rozważania prawne. Zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne Sąd II instancji w pełni podziela i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że istota sporu w niniejszej sprawie i podstawa zarzutów apelacyjnych konstruowała się wokół: braku wykazania przez powoda wysokości roszczenia z tytułu przyłączenia do sieci gazowej, niedościa do zmiany umowy w szczególności w zakresie zmiany warunków technicznych przyłącza, a tym samym zakresu prac mających wpływ na cenę, jak też terminu wykonania umowy. Skarżąca wskazywała, że strona powodowa nienależycie

wykonała pierwotne umowy z własnej winy, co w ocenie apelującej było z jednej strony powodem powstania szkody jak i podstawą do obciążenia strony powodowej karą umowną zgłoszoną do potrącenia.

Pierwszy z zarzutów strony pozwanej podniesiony w apelacji w zakresie naruszenia art. 6 k.c. Sąd II instancji uznał za niezasadny. Nie można bowiem przyjąć, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy naruszył zasadę onus probandi dotyczącą rozkładu ciężaru dowodu, a wyłaniającą się z art. 6 k.c.. Dla porządku na wstępie podkreślić należy, że zgodnie z w/w przepisem ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jak wskazuje się w orzecznictwie ciężar dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. polega z jednej strony na obciążeniu strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami zaniechania realizacji tego obowiązku, lub jego nieskuteczności. (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2007r., II CSK 293/07). W świetle powyższego Sąd powinien przyjąć za prawdziwe fakty udowodnione przez stronę obciążoną dowodem i pominąć te, których nie wykazała w sposób przekonujący. Z kolei w świetle reguły procesowej zawartej w art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Wyłącznie od strony uzależnione jest zatem jakie środki dowodowe i na jakie okoliczności zostaną przez nią przywołane celem przekonania Sądu do zajmowanego przez siebie stanowiska. Na gruncie przedmiotowego sporu oczywistym było, że to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności przemawiających za istnieniem oraz wysokością zgłoszonego roszczenia, któremu to obowiązkowi – także w ocenie Sądu Okręgowego powódka sprostała. Sąd Okręgowy zwrócił przede wszystkim uwagę, że powódka przedkładając protokoły odbioru technicznego przyłączy podpisane przez inwestora (powódkę) oraz wykonawcę firmę (...) s.c. dostatecznie wykazała ilość metrów bieżących wykonanego przyłącza odpowiednio na 93,8 m dla przyłącza PE 125 i 26,5 m dla PE 90 oraz punktu pomiarowego. Co więcej Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że za wiarygodnością wskazanych dokumentów przemawiają także zeznania świadka D. W., który potwierdził fakt wykonania tych przyłączy i ich długości. Zaznaczyć ponadto wypada, że – jak ustalono w toku przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego - powódka obliczyła wynagrodzenie na podstawie obowiązującej w dniu podpisania pierwotnej umowy taryfy, której wyciąg został przesłany pozwanej. Biorąc pod uwagę powyższe za całkowicie słuszne należało uznać stanowisko Sądu Rejonowego, w zakresie sprostania przez powódkę ciężarowi dowodu w zakresie wykazania wysokości roszczenia. Niesłuszne przy tym okazało się stanowisko pozwanej wyrażone w złożonej apelacji, które sprowadzało się do przyjęcia, że wyłącznie zakwestionowanie wysokości roszczenia, będzie skutkowało przyjęciem, że pozostało ono niewykazane. W tej kwestii zaznaczyć należy, że pozwana zmierzając do skutecznego zakwestionowania wysokości roszczenia winna przedstawić konkretne okoliczności dające podstawę do przyjęcia, że wyliczenia dokonane przez powódkę są wadliwe, czego pozwana w toku postępowania nie uczyniła. Nie sposób przy tym uznać, że oczekiwanie na środki dowodowe zmierzające do skutecznego zakwestionowania roszczenia od strony pozwanej stanowi naruszenie zasady onus probandi. Podkreślić bowiem należy, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczącej istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą zgodnie z treścią art. 232 k.p.c. i art.6 k.c. (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00,Wokanda 2002/7-8/44).

Mając na uwadze powyższe oczywistym okazuje się wniosek, że w świetle dominującej w procesie cywilnym zasady kontradyktoryjności to pozwana dla skutecznego zakwestionowania twierdzeń powódki w tym zakresie winna przedstawić odpowiednie środki dowodowe w tym zakresie. Biorąc pod uwagę, że Sąd Rejonowy nie dysponował materiałem dowodowym wskazującym na nieprawidłowości w dokonanych przez powódkę wyliczeniach, będących podstawą faktur VAT, brak było podstaw do uznania ich za wadliwe. Reasumując, zarzut naruszenia art. 6 k.c. i art. 233 k.p.c. w tym zakresie okazał się chybiony.

Dalsze zarzuty podniesione w apelacji dotyczyły naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., tj. błędu w ustaleniach faktycznych, a zatem szeroko rozumianego postępowania dowodowego. Rzeczone zarzuty odnosiły się przede wszystkim do dokonania przez Sąd pierwszej instancji wadliwej oceny materiału dowodowego i poczynienia wadliwych ustaleń faktycznych.

Dla porządku odnosząc się do zgłoszonego zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów zaznaczyć trzeba, że w świetle art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania

na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wymieniony przepis nakłada na sąd orzekający obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu. Nadto obowiązkiem sądu jest skonkretyzowanie okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności oraz wskazania jednoznacznego kryterium i argumentacji pozwalającej na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 24 marca 1999 r., sygn. I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W orzecznictwie wskazuje się, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy ocena dowodów dokonana przez Sąd jest sprzeczna z regułami logicznego myślenia, uchybia zasadom wynikającym z doświadczenia życiowego lub też narusza zasady właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Lex nr 172176). Z kolei zarzut błędu w ustaleniach faktycznych odnosi się stricte do elementu faktycznego orzeczenia. Sąd Odwoławczy bada w takim wypadku czy w stanie faktycznym sprawy nie zachodzą sprzeczności między poszczególnymi ustaleniami oraz czy stan faktyczny stanowi harmonijną całość. Innymi słowy sprzeczność zachodzi wówczas, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 19 sierpnia 2009 r., I ACa 507/09, Lex nr 756625, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16 listopada 2005 r., I ACa 447/05, Lex nr 177024).

Przenosząc cytowane zasady na grunt badanej sprawy stwierdzić należy, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób kompletny i zgodny z logicznymi zasadami rozumowania. Dokonując ponownej oceny pełnego materiału dowodowego uznać należało, iż ocena zebranego materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy nie nosi w sobie cech dowolności, a uwzględniając przedłożoną dokumentację oraz zeznania świadków Sąd Okręgowy stwierdził, że ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy pozostały prawidłowe.

Odnosząc się do powyższego, nieuzasadnione zatem pozostało twierdzenie strony pozwanej, że nie doszło do zmiany umowy w zakresie zmiany warunków technicznych przyłącza, a tym samym zakresu prac mających wpływ na cenę i termin wykonania umowy. Zaznaczyć bowiem należy, że w istocie strony postępowania nie podpisały w tym względzie dwustronnej umowy – co nie było sporne w toku postępowania. W tym aspekcie pozwana, zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c. podkreśliła, że Sąd Rejonowy całkowicie pominął fakt, że A. B. nie był osobą upoważnioną do zaciągania zobowiązań w imieniu spółki.

W ocenie Sądu Odwoławczego zarzut ten nie mógł się ostać. Podkreślić bowiem wypada, że sam A. B. zeznał, że w czasie gdy pełnił funkcję dyrektora u pozwanej miał pełnomocnictwo do bieżącego zarządzania zakładem w N., w którym mieściło się zapewnienie dostaw gazu. Zeznał ponadto, że przed objęciem tego stanowiska był głównym specjalistą w zakresie inwestycji przyłączenia do instalacji gazowej (k. 259), potwierdził także fakt, że stanowisko zawarte w piśmie z dnia 30 marca 2011 roku zostało uzgodnione z zarządem pozwanej. Zdaniem Sądu Odwoławczego wszystkie przedstawione okoliczności okazały się wystarczające dla uznania – wbrew twierdzeniom pozwanej - że był on osobą upoważnioną do złożenia oświadczenia na piśmie z 30 marca 2011 roku, a tym samym do akceptacji zmiany umowy, na co wskazują także wcześniejsze pisma w których pozwana, za pośrednictwem A. B. domagała się realizacji inwestycji. Nieuzasadnione przy tym okazują się twierdzenia pozwanej sprowadzające się do braku umocowania ówczesnego dyrektora do zawierania tego typu umów i transakcji, kiedy jeszcze na etapie realizacji umowy zezwalała A. B. na dokonywanie tego typu czynności, co z kolei prowadzi do wniosku, że twierdzenia pozwanej w tym zakresie stanowią wyłącznie przyjętą przez pozwaną linię obrony.

Powyższe zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie wskazuje, że Sąd I instancji zasadnie przyjął, że doszło do zmiany umowy w zakresie nowych warunków przyłączy i terminu.

W konsekwencji powyższego chybiony okazał się także zarzut naruszenia art. 477 § 2 k.c. w zw. z art. 492 k.c. Podkreślić bowiem wypada, że w/w przepisy mają zastosowanie w przypadku, w którym dłużnik (wedle twierdzeń pozwanej - powódka, jako obowiązana do wykonania umowy) popada w zwłokę. Sąd Odwoławczy zwrócił bowiem uwagę, że jeżeli chodzi o nieterminowe wykonanie umowy przez powódkę, a tym samym możliwość skorzystania z przewidzianego w art. 477 § 2 k.c. odszkodowania, to z uwagi na przyjęcie, że doszło do jej skutecznej modyfikacji w/w zarzuty nie mają znaczenia. Nie obojętny w ocenie Sądu Okręgowego pozostał przy tym fakt, że jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, niebędących przedmiotem zarzutów apelacyjnych, pozwana nie wykonała jednego ze swoich podstawowych obowiązków, tj. uregulowanego w § 3 ust. 2 umowy, tj. wykonania i zapewnienia sprawności instalacji wewnętrznej co na mocy §1 pkt 3 umowy upoważniało powoda do przedłużenia terminu przyłączenia do sieci. Mając w szczególności na uwadze, że w/w okoliczność pozostała bezsporna także toku postępowania apelacyjnego, przyjąć należało, że zgodnie z postanowieniami umowy powódka miała uprawnienie do pozostawania w opóźnieniu z realizacją swojej części umowy – bez ponoszenia z tego tytułu negatywnych konsekwencji m.in. w postaci odszkodowania jak i obciążania karami umownymi.

Wobec powyżej poczynionych ustaleń, w szczególności wobec stwierdzenia braku podstaw do obciążania powódki roszczeniami z tytułu kary umownej jak i odszkodowaniem za zwiększone wydatki na zakup propanu butanu, Sąd uznał, że rozpoznawanie dalszych zarzutów powołanych w złożonej przez pozwaną apelacji pozostaje bez znaczenia, albowiem nawet ewentualne ich uwzględnienie nie doprowadziłoby do uznania za błędny wyrok Sądu I instancji a tym samym zmiany tego rozstrzygnięcia.

Reasumując, analiza dostępnego materiału dowodowego pozwalała na uznanie, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił sporne okoliczności. Stąd też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie znajdował uzasadnienia. Powód przedkładając stosowne dokumenty i powołując się posiłkowo na zeznania świadków udowodnił zgłaszane roszczenie co do jego zasadności i wysokości, zgodnie z regułą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. Pozwana zaś nie zdołała przedstawić skutecznego dowodu na ich podważenie, do czego w myśl obowiązującej reguły dowodowej z wskazanego wyżej przepisu była zobowiązana.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał apelację powoda za bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania przed Sądem Odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Pozwany przegrał w całości postępowanie odwoławcze, jest zatem zobowiązany w myśl ogólnych reguł odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) zwrócić powodowi koszty, które poniósł on dla celowego dochodzenia swoich praw. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego reprezentującego powoda w kwocie 1200 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

SSO Piotr Sałamaj SSO Agnieszka Woźniak SSR (del.) Jarosław Łazarski

Sygn. akt VIII Ga 382/14

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)